

## Poświęcenie kościoła polskiego w Choceniu.

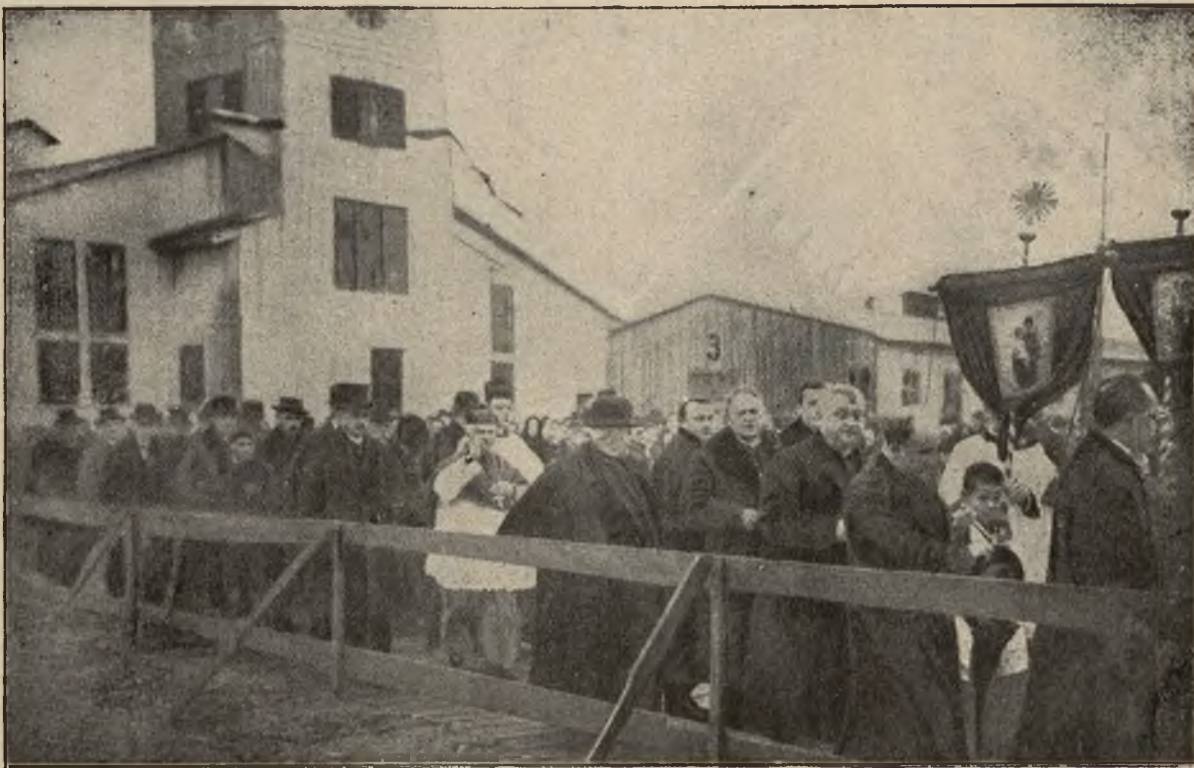
W miesiącu styczniu podaliśmy Czytelnikom cały szereg ilustracji, odnoszących się do życia naszych wychodźców, którzy, zmuszeni do tego okolicznościami, opuścili ojczyste strony i tułają się na obczyźnie, głównie w Czechach i Krainie.

Zaznaczyliśmy wówczas, iż Komitet, opiekujący się ich losem, dołożył wszelkich starań, by, o ile to tylko leży w jego mocy, osłodzić ich gorzką dolę, i postarał się także o zaspokojenie potrzeb duchowych. W tym celu zakłada się w różnych miejscowościach szkoły z językiem wykładowym polskim i urządza nabożeństwa z kazaniami w ojczystej mowie.

W Choceniu, w Czechach, gdzie zebrały się tysiące galicyjskich wychodźców, wybudowano nawet osobny polski kościół dzięki wydatnej pomocy materialnej Rządu.

Dzień 17. stycznia był dla tej osady polskiej bardzo uroczystym, odbyło się bowiem poświęcenie kościoła, a aktu tego dopełnił biskup hradecki, ksiądz dr. J. Doubrawa.

Dostojnika kościoła witało duchowieństwo polskie z delegatem biskupa krakowskiego księdzem dr. Kramarczykiem na czele, miejscowe duchowieństwo czeskie pod przewodnictwem księdza dziekana Kuczery, i dr. Rubin, radca namiestnictwa pragskiego, perso-



Poświęcenie kościoła polskiego w Choceniu: Procesja prowadząca ks. biskupa dr. Doubrawę do kościoła.



Poświęcenie kościoła polskiego w Choceniu: Ks. biskup dr. Doubrawa dopełnia aktu poświęcenia.



Obrazki wojenne: Odpoczynek na pozycji.

nal urzędniczy baraków z p. nadkomisarzem Wallesem na czele, wreszcie przedstawiciele władz gminnych i grono osób prywatnych. Na przemówienia powitalne odpowiadał serdecznie ksiądz biskup, wyrażając współczucie dla tysięcy wygnańców polskich, którzy, utraciwszy wszystko u siebie, szukają schronienia w innych krajach koronnych.

Ksiądz biskup zapewniał wygnańców o swej życzliwości i życzliwości Czechów dla wygnańców polskich. Po dokonaniu aktu poświęcenia kościoła i po kazaniu, wypowiedzianem przez księdza dra Kramarczyka, celebrował ksiądz biskup w poświęconym kościele uroczystą mszę św., podczas której chór czeski śpiewał pieśni łacińskie, chór polski śliczne nasze kolędy. Po mszy św. przemówił od ołtarza ksiądz



Gzernastolelni bohater: Plutonowy Otto Kahanek.

biskup Doubrawa. Mówił od serca, jak ojciec do dzieci. „Prosiłem we mszy św. Boga, by zmiłował się nad narodem polskim, by wygnańców powrócił do Ojczyzny. Poleciałem wasz naród Najśw. Matce Częstochowskiej, Królowej Korony polskiej“.

Po skończeniu przemówienia popłynęła z chóru pieśń „Boże coś Polskę“. Tysiące wygnańców wojennych wybuchło płaczem i nawet sam biskup zapłakał. Odczuł niedolę tych biednych, zrozumiał nieszczęście, jakie w obecnej wojnie spadło na nasz naród. I gdy ręka błogosławiąca klęczące tłumy podniosła się, wtedy czuło się, że naród czeski w osobie Dostojnego Biskupa współczuje z nami, że poczucie braterstwa dwóch narodów nie jest uludą, ale rzeczywistością.

Po mszy św. zwiedził ksiądz dr. Doubrawa szkołę polską, witany przez kierownika jej, p. Molisaka, oraz przez jedną z ucznic. Ksiądz biskup, rozrzew-